



jak dobrze zaplanować?

DOM Z PODDASZEM użytkowym



Z doświadczeń inwestora

Pani Ewa i Pan Dariusz opowiadają, jak wybudowali swój pierwszy dom. Co przysporzyło im najwięcej problemów i czy są zadowoleni z ostatecznego efektu?



Rozmowa z architektem

Co musisz wiedzieć, zanim zdecydujesz się na budowę domu z poddaszem użytkowym – możliwości i ograniczenia



Projekty domów z poddaszem użytkowym

Z doświadczeń inwestora

Pani Ewa i pan Dariusz zbudowali dom z poddaszem użytkowym, który ma oryginalną bryłę. Mimo że nie było łatwo zrobić rozbudowanego dachu z dużą lukarną, inwestorzy zapewniają, że było warto

Tekst: **Sylvia Makowska-Rzatkiewicz**
Zdjęcia: **Maciej Matłowski**

Inwestorzy nie mieli szczególnie wygórowanych wymagań przy wyborze projektu swojego pierwszego domu. Zależało im na tym, żeby był funkcjonalny, miał potrzebne pomieszczenia i nie był zbyt duży.

– *W zasadzie mieliśmy jedno założenie* – podkreśla pan Dariusz. – *Projekt musiał nam się podobać i mieć „to coś”...*

Zgrabny „wieloryb”

Zauroczyła ich nietypowa bryła domu, którą zobaczyli na wizualizacjach projektu gotowego pracowni MTM Styl. Parterowy dom z poddaszem użytkowym przykryty jest rozłożystym dachem. Płynna linia okapów nadaje mu lekkości. Wzbogacony został łukowato zwieńczoną facjatą i dużą lukarną od strony ogrodowej. Mimo że wykończony tradycyjną ceglastą dachówką karpiówką, dzięki swej niepowtarzalnej formie wygląda współcześnie i interesująco.

Dom łączy nowoczesność z odwołaniami do dobrych wzorców historycznych. Kamienne przypory i masywne kolumny, na których oparto górny taras, nadają bryle solidności i „osadzają” ją na działce.

– *Zgrabna „wielorybia” bryła wpadła nam w oko* – wspominają inwestorzy.

Twardy orzech do zgryzienia

Dach, który tak oczarował inwestorów, na etapie budowy okazał się dość kłopotliwy.

– *Nasz dom budowaliśmy systemem gospodarczym* – opowiada pan Dariusz. – *Dużo uwagi poświęciliśmy wyborowi firmy dekarzkiej. Zależało nam na znalezieniu takiej, która w pełni profesjonalnie wykonałaby pokrycie dachowe.*

Ze względu na krzywizny, prace wymagały sporego doświadczenia.

Znalezienie takich fachowców nie było proste. Kilku wykonawców od razu odmówiło z uwagi na stopień skomplikowania prac. Zwłaszcza konieczność płynnego wykończenia dużej lukarny od strony ogrodowej odstraszało kolejne ekipy. W końcu udało się znaleźć odpowiednią firmę. Polecił ją przypadkowy dekarz, który sam nie chciał podjąć się tych prac.

– *Zatrudniona przez nas ekipa poradziła sobie doskonale* – mówi z radością właściciel. – *Choć dach był trudny w budowie, jesteśmy zadowoleni, że zdecydowaliśmy się na właśnie taki. Ostateczny efekt jest naprawdę imponujący, więc było warto!*

Zalety poddasza

Inwestorzy zdecydowali się na dom parterowy z poddaszem użytkowym, jak dziś twierdzą, słusznie.

– *Skosy i schody przeszkadzają tylko w teorii* – zapewnia pan Dariusz. – *W praktyce bardzo szybko się do nich przyzwyczailiśmy. Dziś się ich po prostu nie zauważa.*

Układ funkcjonalny domu, dzięki podziałowi na dwie kondygnacje, jest bardzo czytelny. Parter to część dzienna. Główną rolę odgrywa tu przestronny salon (ponad 30-metrowy) połączony z częściowo otwartą kuchnią. Znalazło się tu miejsce na duży stół, przy którym je się rodzinne posiłki. Stąd też przez duże przeszklenia rozpościera się widok na pięknie położoną działkę. >>

ELEWACJA FRONTOWA – dachówka karpiówka, masywne, kamienne przypory, takie samo wykończenie ściany garażu oraz łukowo wykończona facjata to elementy odwołujące się do tradycji





DUŻY TARAS od strony ogrodowej to ulubiona część domu wszystkich członków rodziny. Kamienny murek wydziela go wizualnie, a podcień zapewnia ochronę przed słońcem



Na parterze znalazło się też miejsce na gabinet. Pełni on ważną funkcję, ponieważ pan Dariusz pracuje w domu. Inwestorzy zmienili układ pomieszczeń na poddaszu w stosunku do projektu gotowego oraz poszerzyli schody. Są bardzo zadowoleni, że udało się im wygospodarować miejsce na pralnię i suszarnię. W planach była również sauna, ale zrezygnowano z niej ze względów finansowych. Trzy sypialnie w pełni zaspokajają potrzeby rodziny.

Sypialnia z widokiem

Sypialnia rodziców znajduje się w owalnym wykuszu, który urozmaica bryłę domu. Niesamowite wrażenie robi kolebkowy sufit wykończony drewnem. Choć prac nad nim właściciele nie wspominają jako szczególnie trudnych, było parę problemów, które należało rozwiązać. Trzeba było m. in. poprawiać docieplenie. Sufit wyłożono sosnowymi deseczkami takimi samymi, co podbitkę dachu, polakierowanymi na ten sam ciemnobrązowy kolor.

Dzięki temu uzyskano wrażenie jednej płaszczyzny – sufit we wnętrzu płynnie przechodzi w okap na zewnątrz. Kłopotliwe okazało się jednak wykończenie styków krawędzi desek ze ścianą. Ostatecznie, zamiast drewnianych użyto elastycznych profili z pcw.

Właściciele postanowili wprowadzić jeszcze jedną zmianę w stosunku do projektu gotowego. Na górnej kondygnacji zrobili taras, na który wychodzi się z sypialni.

– *Mamy stąd wspaniały widok na dużą łąkę – zachwalają. – Mimo że mieszkamy w pobliżu dużego miasta, często pod nasz dom podchodzi dzikie zwierzęta.*

Kamień, drewno i nowoczesność

Jeszcze bardziej mieszkańcy upodobali sobie taras na parterze. To ulubiona część domu. Jest on bardzo duży (50m²). Mimo że znajduje się od strony południowej, nawet latem panuje tu przyjemny cień. Wszystko dzięki podcieniowi. Taras jest wizualnie zespolony z bryłą budynku za sprawą dość wysokich murków obłożonych kamieniem. Użycie tego samego materiału, co na kolumnach, przyporach i elewacji części garażowej, spaja całość i sprawia, że tworzy się spójna, harmonijna kompozycja. Kamień doskonale wygląda w połączeniu z drewnianymi, ciemnobrązowymi elementami stolarki i okapu. Klimat wnętrz doskonale współgra z charakterem elewacji.

– *Podczas wykańczania pomieszczeń nasze koncepcje ewoluowały w stronę bardziej prostych i nowoczesnych – stwierdza pani Ewa. – Początkowo było mnóstwo elementów prowansalskich, ale prawie nic już z tego nie pozostało. Styl królujący we wnętrzach dziś określiłabym jako „eklektyczny” z przewagą nowoczesności.*

Dom pani Ewy i pana Dariusza jest przykładem na to, że połączenie tradycji i współczesności jest naprawdę możliwe i daje ciekawy efekt estetyczny.

Właściciele są bardzo zadowoleni z wyniku, jaki przyniosła budowa i urządzenie ich pierwszego domu. Choć nie mieli żadnego doświadczenia w tego typu inwestycjach, udało się im uniknąć jakichś poważnych błędów.

– *Gdybyśmy budowali dom od nowa, na pewno zafundowalibyśmy sobie podwójny garaż*

i być może pozbylibyśmy się pewnych słupów konstrukcyjnych na poddaszu – podsumowują. Generalnie jednak zarówno powierzchnia, funkcje jak i strona estetyczna ich rodzinnej siedziby są dla nich w pełni satysfakcjonujące.

– W naszym domu mieszkają trzy osoby, pies, pięć chomików i nieznaną liczbą myszy. Starcza miejsca dla wszystkich – śmieje się pan Dariusz. – Mamy też jeszcze jeden pokój zarezerwowany dla ewentualnego przyszłego potomka – dodaje. ■

PARTER przeznaczony jest na część dzienną. Salon łączy się z częściowo otwartą kuchnią. Ciekawym elementem wnętrza jest efektowny kominek



KOLEBKOWY SUFIT w sypialni rodziców wykończony jest tym samym drewnem co podbitka dachu na zewnątrz budynku



Metryka projektu

Dom wolno stojący, parterowy, niepodpiwniczony
Projekt ALFA (przed zmianami wprowadzonymi przez inwestorów)

- pow. użytkowa parteru 90,80 m² + garaż 22,70 m²
- pow. użytkowa poddasza 79,70 m²
- pow. użytkowa domu 170,50 m²
- pow. dachu 300,00 m²
- pow. zabudowy 159,00 m²
- kubatura 816,37 m³
- wysokość w kalenicy 8,96 m

Projekt domu: arch. Maciej Matłowski
Pracownia Projektowa MTM Styl

